

S t e f a n Ż U K O M S K I

Urodzony 9. kwietnia 1928. roku w Andrusijowie powiat Równe, województwo wołyńskie z siedzibą w Żucku. W tym czasie zamieszkały z rodziną w osadzie wojskowej J A Z Ł O W C E .

W s p o m n i e n e

W nocy z 31. lipca na 1. sierpnia 1943. roku spaliśmy, niczego nie podejrzewając, gdy o północy zapukały do nas znajome kobiety z odległej trzy kilometry osady.

-- Wy sobie spokojnie śpicie i nie wiecie co się dzieje. Nasze zabudowania płoną i wszędzie widać łuny pożarów!

Okazało się, że to była ukraińska nacjonalistyczna akcja „Rizaty Lachiw”. Była ona poprzedzona tajnym działaniem, polegającym na przekazywaniu hasła w chlebie. Przynoszono bochenek chleba do wdowy, która miała obowiązek wypiec 7 takich samych bochenków i rozprowdzić. Oczywiście w chlebie była kartka z rozkazem.

Po przybyciu tych kobiet, szybko ubraliśmy się i do rana przebywaliśmy w polu (w zbożu).

Rano do domu nie można było wrócić, więc udaliśmy się tak, jak staliśmy, bez żadnych rzeczy, do siedziby państwowego gospodarstwa rolnego, zarządzanego przez Niemców, które zostało utworzone jeszcze przez Sowieców ze skonfiskowanych gospodarstw rolnych osadników wojskowych osad Jazłowce i Hallerowo.

Następnej nocy nastąpił atak banderowców na miejsce naszego schronienia. Załoga majątku zorganizowała obronę, w czasie której zginęło kilku napastników.

Co się okazało?

Banderowcy z Szubkowa, przed akcją postanowili zebrać się u swego prowodyra. Jednak jeden z nich nazwiskiem Baran (być może z pochodzenia Polak), w ostatniej chwili rozmyślił się i na spotkanie postanowił nie iść. Ukrył się na strychu a żonie Ukraince kazał mówić, gdyby o to pytano, że już poszedł.

Zebrani, czekając na niego, postanowili wypić dla kurażu po kielichu. Wypili jednak więcej. Wówczas zaczęli sobie wypominać, że temu przypadł Polak bogatszy a innemu biedniejszy. Kłótnie trwały do świtu i nie było już czasu na akcję. Dlatego następnej nocy zaatakowali bazę przedsiębiorstwa.

W czasie akcji tej nocy, kiedy nam się udało uniknąć śmierci, w sąsiednim Horyńgradzie, wrzucono żywcem do głębokiej studni całą jedenastoosobową rodzinę -- naszych dobrych znajomych.

Kilka dni przed „akcją” pop poświęcił siekiery i inne narzędzia przeznaczone do zabijania.

Mój wujek (brat matki) Jan Wiewióra, wracając z wojny we wrześniu 1939. roku (w mundurze oczywiście) musiał udawać Ukraińca. Opisałem to w powieści pod tytułem „Poligon Aresa” - str. 88.

6. sierpnia 1943. roku Niemcy wywieźli wszystkich ocalałych Polaków do Rzeszy.

W czasie pobytu w majątku (przed wyjazdem), dowiedzieliśmy się kto miał nas zamordować. Jego nazwisko Kozodoj, który zamieszkał po sąsiedzku po wywiezionym na Sybir osadniku wojskowym.

Co się tam działo po 6.VIII. nie wiem, ponieważ już byłem w obozie Grozhartmannsdorf w Saksonii.

Osobiście większych antagonizmów między nacjami przed wojną jako 11 - 13 letni chłopiec nie odczułem, chociaż o takich słyszałem. Ukraińcy na Polaków mówili „Lachy” a Polacy (nie wszyscy) na Ukraińców „chłopi”, „chamy”.

Były na przykład takie docinki:

„Tu pagórek, tam dolina,
w dupie będzie Ukraina”.

albo: „Polak - katolik nasraw na stolik,
muzyki za łożli - zżyły wse po troszki”.

To mogło denerwować, ale żeby zaraz zabijać?

Na własne oczy widziałem zamordowaną rodzinę Jakubiaków w dniu 13. czerwca 1943. roku. Szczegółowo opisałem ten fakt w opowieści pod tytułem „Zabójcze uczucia”, na stronach 28 - 29.

Mój ojciec żył w zgodzie z sąsiadami tak Polakami, jak i Ukraińcami. Jednej wielodzietnej rodzinie ukraińskiej systematycznie udzielał pomocy. I może dlatego ten sąsiad, kiedy weszli Sowieci i on został (jako biedniak) urzędnikiem w gminie, odwdzieczył się za to. Kiedy w 1940. roku wywożono osadników wojskowych (legionistów), on w czasie przepisywania listy zesłańców, opuścił nasze nazwisko (może się po prostu pomylił?). Oczywiście został przykładowo ukarany a nas wyrzucono z domu z ręcznym bagażem, ponieważ ostatni transport z zesłańcami dawno odjechał. Po jakimś czasie nasze nowoczesne zabudowania, zostały rozebrane, bo tam trzeba było siać pszenicę.

Stulowski